



# TERAZ SZKOŁA!

NR  
16

PISMO SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU  
I PUBLICZNEGO GIMNAZJUM W POSKWITOWIE I - II 2008



*rys. Justyna Piekara*

# FERIE 2008

Oferta dla dzieci i młodzieży na tegoroczne zimowe ferie była wyjątkowo bogata. Zapropomowane zajęcia i formy spędzania wakacyjnego czasu cieszyły się dużym powodzeniem. W bieżącym numerze opisujemy niektóre z nich. Piśmemy mianowicie o naszym zimowisku czy o działalności chóru, ale warto również odnotować, że odbyły się warsztaty plastyczne z ilustratorką literatury dziecięcej i młodzieżowej p. Kariną Znamirorską, zajęcia Klubu Teatralnego pod kierownictwem p. Urszuli Wykurz i Koła Biblijnego z p. Renatą Jagiełką, wyjazd do kina. Szkoła przez wszystkie dni była otwarta dla młodzieży od ósmej do pierwszej i można było zagrać w tenisa, unihoka czy szachy. Oczywiście ferie tradycyjnie rozpoczęliśmy Bałem Karnawałowym - „Choinką Szkolną” ciesząc się niezmiernie olbrzymim zainteresowaniem publiczności, na której dzieci i młodzież zaprezentowały ciekawe, barwne przedstawienia.

# MIJAJĄ TRZY LATA

Rozpoczynający się rok jest trzecim rokiem mojej działalności jako osoby prowadzącej nasze szkoły. Jestem bogatszy, wszyscy jesteśmy bogatsi o trzy lata doświadczeń w organizowaniu i prowadzeniu placówek oświatowych w konwencji innej niż samorządowa. Nie znaczy to jednak, że wiemy na ten temat wszystko i możemy z całą pewnością twierdzić, że nasze rozwiązania są jedynie słuszne. Przyjeliśmy wszakże trzyletni okres zapoznawania się ze strukturą, mechanizmami i zagrożeniami w prowadzeniu szkół.

Po tym czasie ewidentnie widać, że przyjęte rozwiązania generalnie są słuszne i są w bardzo znacznym stopniu realizowane. Przypomnijmy w tym miejscu, cofając się w czasie do lutego 2005 roku, jakie były cele naszego środowiska. Mam tu na uwadze rodziców, nauczycieli, mieszkańców naszych wsi. Zapobiec likwidacji szkoły poprzez założenie szkoły prowadzonej nie przez samorząd gminny. Ale założyć to mało. Założona szkoła ma być szkołą dobrą (nie gorszą przynajmniej niż zlikwidowana i nie gorszą niż inne w okolicy). Stworzyć wokół szkoły przyjazne środowisko; szerokie grono przyjaciół szkoły. W końcu, a może przede wszystkim, stworzyć wspólnotę szkolną: uczniowie+rodzice+nauczyciele o podobnych refleksjach edukacyjnych. Wreszcie stworzyć gimnazjum [o roli naszego gimnazjum napiszę następnym razem].

Nasze szkoły zgodnie z przyjętą misją i wizją pełnią w środowisku rolę ośrodka edukacji, kultury nie tylko dla uczniów, lecz dla całego środowiska. Szkoła jest również elementem integrującym mieszkańców, wspiera i wspomaga tworzenie społeczeństwa oby-

watelskiego, nie chce i nie może się ograniczać tylko do realizowania, choćby na najwyższym poziomie, procesu dydaktycznego. Chór Primavera i jego droga rozwoju, sukcesy, nasze publikacje, spektakle teatralne, ale przede wszystkim spotkania integracyjne ze środowiskiem (do tej pory ponad dziesięć) są potwierdzeniem realizacji naszej misji.

Obrazu tego dopełniają liczne spotkania z pisarzami, artystami, sportowcami, w których chętnie biorą udział nie tylko uczniowie naszych szkół.



Jak na to starcza pieniędzy? Bazujemy na dotacji ministerialnej i naszego samorządu. Na dzień dzisiejszy szczęśliwie doszliśmy do konsensusu w tej materii z tym ostatnim. Otrzymujemy drobne darowizny, ale również staramy się zdobyć pieniądze z zewnątrz biorąc udział w tzw. konkursach grantowych i trzeba powiedzieć, że udaje się nam to z niezłym skutkiem.

Czy naszej społeczności podoba się nasza działalność? Sądząc po rozmowach z mieszkańcami, po otrzymywanych listach, po wypowiedziach uczniów rodziców – tak, ale takim obiektywnym miernikiem, bo wyrażonym w pieniądzu jest kwota jaką zebrała Rada Rodziców chodząc z wydanymi przez siebie kalendarzami z życzeniami bożonarodzeniowymi i noworocznymi. Ofiarność mieszkańców, szczególnie Poskwitowa jest dla mnie oszałamiająca. Może się mylę, ale jest to według mnie recenzja działalności szkoły. Cieszę się z niej i jest ona dla mnie jak i wypowiedzi, o których wspominałem, inspiracją i motywacją do dalszej pracy na niwie naszej wiejskiej edukacji.

*Michał Znamirowski – Osoba Prowadząca Szkołę*

## Piszą do nas

(...) Miałam napisać już od dłuższego czasu, szczególnie od spotkania Marcina Pałasa w Poskwitowie. Rozmawialiśmy o Państwa szkole i on też jest nią oczarowany i też chciałby, żeby jego dzieci chodziły do tej szkoły. Świetnie jest mieć szkołę, która nie dyscyplinuje, „ujednolica”, itp. dzieci, tylko pozwala im się rozwijać, odkrywać własne pasje, talenty, poznawać nowe, ciekawe rzeczy, którymi mogą się zainteresować, no i daje im szansę się sprawdzać i pokazywać na różnych konkursach. Oboje uważamy, że to były nasze najsympatyczniejsze spotkania. Pozostaje tylko pogratulować takiej szkole!

Pozdrawiam serdecznie  
Katarzyna Majgier

*[autorka książek „Trzynastka na karku”, „Marzycielki”, „Amelka”. w Konkursie Literackim im. Kornela Makuszyńskiego (2007) otrzymała nagrodę główną za swą znakomitą powieść pt. „Amelka”]*

## Podziękowania

*Rada Rodziców Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum im. św. Franciszka z Asyżu wyraża najszczerze wyrazy wdzięczności Szanownym Mieszkańcom wsi: Poskwitów Nowy, Poskwitów Stary, Miłocice, Przestańsko i Biskupice za wielką ofiarność okazaną podczas „noworocznej kwesty z kalendarzami”.*

*Chcemy poinformować, że zebrano ponad 2200 zł. Środki te zostaną przeznaczone na kontynuowanie prac przy nowym placu zabaw.*

*Dziękujemy serdecznie.*

Leszek Kralka  
Przewodniczący Rady Rodziców



## WIGILIA w szkole

20 grudnia 2007 roku w Szkole Podstawowej im. św. Franciszka z Asyżu w Poskwitowie odbyła się uroczysta wieczerza wigilijna. Na wspólne przeżywanie tajemnicy Bożego Narodzenia zostali zaproszeni wszyscy uczniowie oraz mieszkańcy okolicznych wiosek. Swoją obecnością zaszczylicili nas także: Pani dyrektor Halina Gociewicz ze Starostwa Powiatowego w Krakowie reprezentująca również Pana Starostę, Ojcowie Bartosz Pawłowski i Piotr Reizner z Krakowskiego klasztoru franciszkanów, Pan Jerzy Krajnik vice-wójt gminy Iwnowice; Ksiądz Proboszcz naszej parafii Ryszard Suchanowski, Pani Krystyna Krzyworzeka – radna i szereg innych znamienitych gości.

Wigilijne spotkanie rozpoczęło się o godzinie 10.30 występem jasełek przygotowanych przez panią Renatę Jagielkę. Były to jasełka niezwykle, połączone z koncertem kolęd i pieśni bożonarodzeniowych w wykonaniu szkolnego chóru Primavera. Artystycznie skomponowana opowieść o Narodzeniu Pańskim wprowadziła nas wszystkich w magiczny klimat nadchodzących świąt. Po występie, ksiądz proboszcz parafii Iwanowice, odczytał modlitwę i pobłogosławił opłatki znajdujące się na wigilijnym stole. Następnie wszyscy goście złożyli sobie szczerze i serdeczne życzenia świąteczno-noworoczne. Życzeniom i ciepłym słowom nie było końca.

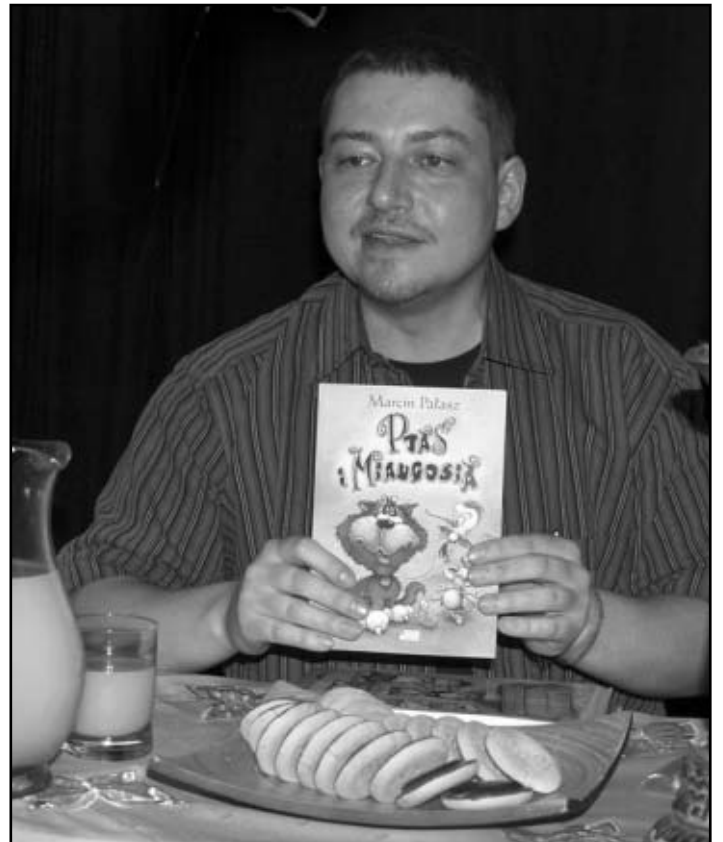
Jednak prawdziwa uczta dla serca i oka miała się dopiero rozpocząć. Po życzeniach nadszedł długo oczekiwany moment, czyli odczytanie wyników konkursu na rodzinną szopkę. Trzeba przyznać, że w tym roku rodzinne zespoły spisały się na medal, prezentując nam piękne, niezwykle i oryginalne szopki bożonarodzeniowe. Po tym miłym akcencie nadszedł czas na wspólną wigilię przy stole zastawionym rybą i czerwonym barszczykiem. Teraz dopiero można było odetchnąć i po raz kolejny przestać miły uśmiech w stronę sąsiada.

Wigilijne spotkanie w poskwitowskiej szkole to niezapomniane przeżycie. To piękna tradycja kultywowana od lat przez społeczność uczniów, rodziców i nauczycieli pracujących w szkole im. św. Franciszka z Asyżu.

*Urszula Wykurz*



# SPOTKANIE Z AUTOREM



„Słowa niosą uśmiech” to motto twórczości Marcina Pałasa znanego pisarza dla dzieci i młodzieży. Jak ową dewizę wciela on w życie mogli usłyszeć uczniowie naszej szkoły 21 stycznia br. bowiem wtedy w Poskwitowie odbyło się spotkanie z pisarzem. Spotkanie odbyło się w gorącej atmosferze; było bardzo spontaniczne, a pan Marcin był wzięty w krzyżowy ogień pytań przez... maluchy, które nie dopuszczały do głosu nikogo powyżej klasy piątej. Trzeba było zrobić przerwę i dać wytchnąć nieco Panu Marcinowi, a po przerwie umożliwić nieco starszym uczniom żywy kontakt z pisarzem.

Oczywiście były też autografy, książki, rozmowy w kularach, a na koniec duży bukiet kwiatów dla autora w podziękę za spotkanie, za książki, których poczytność w naszej szkole jest oszałamiająca.

P.S. Po jakimś czasie przybiegły gimnazjalistki z wieścią, że pan Marcin Pałasz zapisał się do naszej szkoły w portalu „nasza-klasa”. Przyjmujemy. Z przyjemnością. (red)

*[Książka pt. „Wakacje w wielkim mieście” p. Marcina Pałasa otrzymała wyróżnienie w Konkursie Literackim im. Kornela Makuszyńskiego w 2007 roku]*

**TERAZ SZKOŁA!**

# PRZED PAŃSTWEM - CHÓR *PRIMAVERA*



Tę oraz inne fotografie z Żywej Szopki można oglądać na [www.szopka.franciszkanie.pl](http://www.szopka.franciszkanie.pl)

Dnia 26 grudnia 2007 roku, w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Św. Franciszka z Asyżu, na zaproszenie Braci Franciszkanów wyjechali śpiewać oraz przedstawiać **Jasełka w Żywej Szopce** na ulicę Franciszkańską 4.

Od razu dało się poczuć tę cudowną Bożonarodzeniową atmosferę, jaką stworzyli tam wszyscy przybyli ludzie. Ten spokój i jedność to było wspaniałe uczucie. Po przedstawieniu Jasełek w wykonaniu naszych uczniów, na scenę wyszedł chór Primavera. Na początek zaśpiewał parę kolęd, a następnie zaprosił cały tłum ludzi do wspólnego śpiewania. Oczywiście włączyli się w nie wszyscy! Ludzie śpiewali i bawili się wspólnie z nami śpiewając bardzo świąteczne i wszystkim znane kolędy.

Moim zdaniem Boże Narodzenie, to taki czas w którym wszyscy zapominają o kłótniach i sporach z innymi ludźmi. Każdy wtedy jednoczy się nawet ze swoimi wrogami. To czas miłości, pojednania i zrozumienia. Myślę, że na Franciszkańskiej 4 taka atmosfera jest zawsze, nie tylko w święta. I tak powinno być wszędzie.

*Justyna Piekara*



15 grudnia (sobota) rano chór PRIMAVERA, Pan Ryszard Plutecki i Pani dyrektor szkoły Anna Rerak spotkaliśmy się w szkole, aby przeprowadzić próbę, by się rozśpiewać i jeszcze trochę przygotować przed konkursem *Śpiewająca Polska*, który był najważniejszy ze wszystkich, gdyż zależało od niego czy zakwalifikujemy się do dalszego etapu i czy pojedziemy do Wrocławia.

Po próbie poszliśmy do autobusu i pojechaliśmy do Krakowa. W czasie drogi śmialiśmy się, żartowaliśmy, jednak chórzystki bardzo denerwowały się przed występem.

Gdy dojechaliśmy na miejsce poszliśmy się przebrać i oczywiście przed występem odbyła się krótka próba. Po zakończeniu próby poszliśmy na salę, gdzie występowały inne chóry. Kiedy usłyszeliśmy jak śpiewają inne chóry to stwierdziliśmy że nasze chórzystki naprawdę mają konkurencję. Nadszedł czas na występ naszych dziewczyn. Chór zaśpiewał: „Na Boże Narodzenie”, „Anieli w niebie” i „Uśnijże mi uśnij”. Dziewczyny najlepiej zaśpiewały „Uśnijże mi uśnij”, lecz oczywiście inne kolędy zaśpiewały równie pięknie.

Po występie poszliśmy na poczęstunek, po którym poszliśmy oglądać inne chóry. Lecz czas szybko mija i musieliśmy wracać.

Wyniki w styczniu, więc nie pozostaje nic innego jak tylko czekać... Tak więc trzymajcie kciuki za Primaverę.

*Joanna Malek*

**Z radością informujemy, że nasz chór w tym konkursie zdobył II miejsce i serdecznie gratulujemy tego sukcesu Chórzystkom oraz p. dyrygentowi Ryszardowi Pluteckiemu.**



Dnia 19 stycznia 2008 roku odbyło się w naszej szkole **III Poskwitowskie Kolędowanie – Cichanoc**, w którym wystąpił nasz szkolny chór Primavera i nasi uczniowie w Jasełkach. Przybyło bardzo dużo osób starszych i młodych. Gościnnie wystąpili zaprzyjaźnieni z naszą szkołą bracia Franciszkanie. Śpiewaliśmy razem kolędy i pastorałki. Bardzo mi się podobało i myślę, aby robić więcej podobnych spotkań.

*Kamil Mitka*

# HERODY POSKWITOWSKIE

Boże Narodzenie to czas nadziei, radości, miłości, czas wigilijnej kolacji i spotkań w gronie rodzinnym. Mimo, że wokoło śnieg, mróz i sam środek zimy, to w naszych sercach topnieją lody, częściej się uśmiechamy i cały świat wydaje nam się piękny. Podczas spotkań rodzinnych przy choince, a także w kościele uczestnicząc we mszy świętej śpiewamy kolędy. Nowe, które bardziej znamy i stare pomagając sobie często śpiewnikami.

Śpiew jest potrzebą serca, formą wyrażania emocji, radości, a także tradycją. Kolędnicy, herody, turonie jak zwykliśmy ich nazywać też są wpisani w naszą tradycję. Prawdziwa „kolęda” składa się wyłącznie z chłopców (albo mężczyzn), którzy w odpowiednich strojach kolędują po domach. Śpiewają kolędy, ale mają też przedstawienie, które można obejrzeć po wcześniejszym wpuszczeniu ich do domu. Ich wizyta zapowiada szczęście, zdrowie oraz wszelką pomyślność w gospodarstwie.

W naszej miejscowości też utworzyła się taka grupa kolędnicza. Król, marszałek, Turek, ułan, hetman, anioł, żyd, diabeł, śmierć i grajek, który przygrywa na harmonii zaczęli odwiedzać nasze domy już w pierwszy dzień bożonarodzeniowych świąt. Piękne stroje, w które młodzież włożyła dużo pracy i sporo kosztowały robiły na widzach duże wrażenie. „Herody Poskwitowskie” tak brzmi nazwa grupy, doskonale znali role, umiejętnie przekazywali emocje, świetnie wczuli się w postaci. Walka mundurowych na miecze, śmierć ułana budziły trwogę, postać diabła i śmierć – strach, wreszcie Żyd swoją grą aktorską wyzwał na nas uśmiech.

Żyjemy w czasach gier komputerowych, w czasach gdy święta stają się coraz bardziej komercyjne, gdy łatwo o kupno płyt z nagraniem kolędami. Dlatego tak trudno teraz znaleźć młodzież, a zwłaszcza chłopców, którzy tak chętnie uczą się kolęd i przyśpiewek. A ci młodzi ludzie zaskoczyli chyba niejednego mieszkańca, który został „obśpiewany” tak jak i pozostali członkowie jego rodziny.

Kolędników mieszkańcy chętnie wpuszczali do swoich domów. Cieszy fakt, że tradycję szanują także nowi mieszkańcy okolicznych miejscowości i chętnie wpuszczali kolędników do swoich domów. Moja wiedza o przygotowaniach bierze się stąd, iż obydwa moi synowie występują w „Herodach”, z czego jestem bardzo dumna. Swoim uczestnictwem w kolędzie kultywują przede wszystkim rodzinną tradycję.

Na koniec zostawiłam sobie bardzo miłą wiadomość. Otóż 6 stycznia 2008 r. w X Małopolskim, a w XXXVIII Miechowskim Przeglądzie Grup Kolędniczych II miejsce zajął zespół z Poskwitowa. Nagrodą był wyjazd na przegląd ogólnopolski do Bukowiny Tatrzańskiej. Gratulacjom, radości i szczęściu nie było końca. Chłopcy wracali z Miechowa w znakomitych humorach. Jury pochwaliło ich za stroje, inscenizację i formę przyśpiewek. Należy dodać, że nasza młodzież na tego rodzaju przegląd pojechała po raz pierwszy! Należą im się więc ogromne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów.

Jestem przekonana, że takie kultywowanie tradycji jest potrzebne i bardzo miłe, natomiast młodzież, która zamiast biernego

siedzenia przed telewizorem chce jeszcze podtrzymywać tradycje należy mocno wspierać. „Za kolędę dziękujemy, zdrowia, szczęścia wam życzymy... na ten nowy rok.”

*Urszula Wieczorek*

W grupie kolędniczej występowali uczniowie Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum im. św. Franciszka z Asyżu w Poskwitowie i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Iwanowicach mieszkający w Poskwitowie Starym: Marcin Czekaj, Arek Płatek, Szymon Mrugalski, Mieszko Mrugalski, Jarek Wieczorek, Przemek Wieczorek, Tomek Miska, Tomek Kowal, Dominik Miska i Darek Klupa.

*Red.*



## KONKURS

w Młodzieżowym Domu Kultury na Osiedlu Kalinowym

W mroźny poranek w 13 dzień lutego cała ekipa chóru Primavera spotkała się, by wspólnie reprezentować naszą szkołę na Małopolskim Przeglądzie Chórów a'capella. Na miejscu wszyscy w gotowości i towarzyszącej chyba każdemu tremie oczekiwali na naszą kolej. W końcu wyczytali nas. Uśmiechnięci i skupieni wyszliśmy na scenę, gdzie zaprezentowaliśmy 4 utwory. Moim zdaniem wystąpiliśmy bardzo ładnie i wtedy już mi było obojętne czy zajmiemy jakieś miejsce czy nie. Ważne, że zaśpiewaliśmy najlepiej jak potrafimy i umiemy. Oprócz nas wystąpiło jeszcze 6 chórów. Wszystkie pokazały równie wysoki poziom i były podzielone na dwie kategorie: do lat 16, w której byliśmy my oraz powyżej tego wieku. Po wysłuchaniu wszystkich chórów, jury udało się na obrady i dyskusje. Każdy z niecierpliwością wyczekiwał wyników. Atmosfera była napięta, ponieważ każdy wiedział, że zwycięzca może być tylko jeden.

Warto dodać, że w zeszłym roku również prezentowaliśmy się w tym miejscu i zajęliśmy zaszczytne drugie miejsce. W końcu nadszedł czas na wyniki. Okazało się, że zdobyliśmy wyróżnienie.

Ja byłam zadowolona. Dostaliśmy pamiątkową statuetkę oraz dyplom za udział. Mam takie motto w życiu. „Lepiej jest być mile zaskoczonym i gotowym na wszystko niż się potem rozczarować”. Nie zawsze się wygrywa. Bywają lepsze i gorsze chwile w życiu, ale człowiek musi je przezwyciężać i stawiać im czoła. Dla mnie to wyróżnienie było naprawdę ważne! Spędziliśmy bardzo miło ten dzień i mam nadzieję, że w przyszłym roku też tu przyjedziemy.

*Justyna Piekara*

TERAZ SZKOŁA!

# Zimowisko w Sopotni



Ferie roku szkolnego 2007/2008 niektórzy uczniowie naszych szkół rozpoczęli od zimowiska w Sopotni Wielkiej. Miejscowość ta należy do górskich wsi letniskowych położonych w województwie śląskim, w powiecie żywieckim, w gminie Jeleśnia. W przeciwieństwie do pobliskiego Korbielowa nie ma rozwiniętej infrastruktury turystycznej (jeden, okazjonalnie czynny wyciąg). Obóz narciarsko-snowboardowy zorganizował krakowski UKS Salwator NPS oraz osoba prowadząca naszą szkołę Michał Znamirowski. Do zarządu wspomnianego klubu należą nauczyciele naszych szkół: Katarzyna Nogiec i Janusz Włodek i to oni właśnie zajmowali się uczestnikami podczas ich wypoczynku, dołączyła do nich Klaudyna Mikołajczyk\*, instruktorka snowboardu.

O dziwo warunki narciarskie bardzo nam sprzyjały (w porównaniu z pobliskimi okolicami). Ośrodek „Kordon” jest usytuowany w tak dziwnym mikroklimacie, że śniegu nam nie brakowało, a nawet wręcz przeciwnie. Nie mogliśmy dojechać pod sam budynek i nasi silni „mężczyźni” musieli pokazać co potrafią. Ta dziwna okolica charakteryzowała się również brakiem dostępu wszelkich sieci komórkowych, można to jednak potraktować jako plus, wypoczynek pełną parą!

Obóz w założeniach miał na uwadze czynny wypoczynek począwszy od nart, snowboardu po wszelkiego rodzaju zabawy na śniegu, w tym najulubieńsze zjazdy na „jabłuszkach”, oraz w budynku: pink-pong, ergometr, piłkarzyki, unihok, gry i zabawy świetlicowe wśród których „Bingo” zyskało największą popularność. Jeden dzień obozu poświęciliśmy na zwiedzanie pobliskiego Żywca

Przyjemne z pożytecznym tak podsumowałabym nasz obóz. Dla niektórych to był pierwszy wyjazd bez

rodziców, rodzeństwa wówczas mogli się sprawdzić w swojej samodzielności, przystosowaniu społecznym, przejść chrzest obozowicza. Można było wykazać się swoją pracowitością i odpowiedzialnością zarówno za wypowiedziane słowa czy wykonane czyny, jak i za młodszych uczestników. Podczas tego tygodnia poznaliśmy tajniki nauki na nartach i snowboardzie. Posmakowaliśmy góralskie dania w tym słynną „kwaśnicę”. Poznaliśmy nowy region Polski, wraz z jego historią i kulturą. Cały ten czas na pewno długo zostanie nam w pamięci, nie ważne ile się miało lat, do której klasy się uczęszcza, naprawdę można się razem nieźle bawić. Kto wie, może za rok też się uda taki obóz zorganizować?!

*Katarzyna Nogiec*

\* Pani Klaudyna Mikołajczyk jest trzykrotną mistrzynią świata juniorów, brązową medalistką Uniwersjady i Mistrzynią Polski w skokach na snowboardzie (red)



## *Piszą do nas*

*(...) Przesyłam pozdrowienia wraz z wyrazami podziwu, za przepiękny APEL do rodziców w sprawie KSIĄŻEK. Dzisiaj słyszymy ile nieszczęść spotyka młodzież, której BRAK wyobraźni!*

*(...) To, co Pani napisała jest przepiękne i PRAWDZIWE – proszę to dalej tłumaczyć rodzicom. Kiedyś to zrozumieją.*

*P.S. Dalszych wspaniałych sukcesów życzy wychowana na (...) książkach w Poskwitowie*

*Irmiona Paszkowska*

[odzew na artykuł Pani Moniki Korybut „Rola książki w życiu dziecka”. TS nr 15, 2007; podkreślenia Autorki listu]

# S U K C E S

## poskwitowskiej firmy „K r a k - M a r f i s h ”

Dotarła do nas miła wiadomość z Zarządu Województwa Małopolskiego, że Firma Państwa „Krak-Marfish” jako jedna z trzech w Małopolsce została rekomendowana przez Województwo Małopolskie do nagrody Orzeł Agrobiznesu 2008.


Gratulujemy i życzymy zwycięstwa.

Redakcja

## Podziękowania

*Składamy serdeczne podziękowania Państwu Jolancie i Markowi Piekarom za szczerzy dar serca na naszą Szkolną Wigilię. Ryba, którą jak co roku dostaliśmy od Państwa, smakowała wszystkim zgromadzonym.*

*Dziękujemy!*



Dostatnie  
i spokojne  
życie

Śmiało patrz w przyszłość!  
Tak jak zmienia się życie, powinno zmieniać się Twoje ubezpieczenie.  
Optymalne rozwiązanie zapewni Ci

Poznaj nową ofertę!  
**Anna Midowicz-Chmielowska**  
tel.: 0501 430 522  
midowicz-chmielowska\_a\_13714@agent.eu.com.pl

Ubezpieczenie Uniwersalne  
**NOWA PERSPEKTYWA**

COMMERCIAL UNION  
od 1898

HURTOWNIA KAMIENIA NATURALNEGO

www.**interstone**.pl

Granity  
Marmury  
Onyxy  
Trawertyny


Duży wybór płyt i płytek

Adamowice, ul. Styropianowa 2  
96-320 MSZCZONÓW  
tel. +48 46 8572447, fax +48 46 8572448  
www.interstone.pl interstone@interstone.pl

### WYDAWCA:


Szkoła Podstawowa im. św. Franciszka z Asyżu  
i Publiczne Gimnazjum w Poskwitowie, 32-095 Iwanowice  
tel./fax: (012) 388 40 77, e-mail: sp.poskwitow@interia.pl  
ZREDAGOWAŁ: Zespół redakcyjny: Monika Kobus, Joanna Kowalska,  
Małgorzata Mucha, Katarzyna Nogieć, Anna Rerak, Karina Znamierowska,  
Michał Znamierowski - red. nac.  
Skład komputerowy: Karina Znamierowska

laureat konkursu  
NAGRODA SMAK




**poleca nowości**

**Małopolski Przymak Babuni**  
filet śledziowy solony z cebulą



**Koreczki Firmowe**  
filet śledziowy marynowany w oleju z serem



TERAZ SZKOŁA!

# ZIMOWISKO W SOPOTNI



**Fotografie i tekst (str. 6)**  
**Katarzyna Nogiec**